**WYCIECZKA –SKANSEN W OSIEKU NAD NOTECIĄ**

**Uczniowie, głównie drugich klas gimnazjum uczestniczyli w wycieczce do Muzeum Kultury Ludowej w Osieku, a także do kina w Pile na film pt. ,,Chemia’’. Pobyt w Pile obejmował również czas wolny w galerii handlowej. Opuszczenie terenu Gimnazjum w Gębicach odbyło się o godzinie 8:20. Wszyscy uczniowie ochoczo ustawili się w parach- nikt nie chciał być ostatni. Organizator- Pani Małgorzata Skibicka i opiekun wycieczki- Pani Maria Just sprawdziły obecność i doprowadziły grupę do ładu. Z radością i energią przemieściliśmy się do autobusu. Przejazd odbył się bez komplikacji. Cali i zdrowi dojechaliśmy w wyznaczone miejsce. Podzieliliśmy się na dwie grupy. Wraz z przewodnikiem rozpoczęliśmy zwiedzanie. W  muzeum znajduje się 28 dużych obiektów architektonicznych: chałupy jak i zabudowania gospodarcze pochodzące z   XVIII - XX w., W tym remiza z pocz. XX w., 3 wiatraki („koźlak”, „paltrak” i „holender”), kościół, kuźnia i tartak oraz przykłady tzw. małej architektury: kapliczki przydrożne, piece chlebowe, studnie i piwnica ziemna. Przy prawie każdym budynku znajdowała się tabliczka z opisem. Pani przewodnik opowiedziała nam też jak rozpoznać po wyglądzie zewnętrznym chałupy czy chłop albo rzemieślnik był bogaty lub biedny. Widzieliśmy także wnętrze chat- do każdej można było wejść. Niektóre były poniemieckie. Mieliśmy okazję także zobaczyć m.in. urządzenie do zdejmowania butów, bardzo starą gofrownicę i lokówkę przez którą wiele kobiet nie raz zniszczyło sobie włosy. Wejścia do domów były dość niskie to dlatego, że gość miał obowiązek ukłonić się przed gospodarzem. Po obejrzeniu wszystkich zabytków w Osieku pojechaliśmy do Galerii Kasztanowej w Pile. Po przyjeździe mieliśmy czas wolny, który każdy lepiej lub gorzej spożytkował. Wszyscy byli punktualnie w umówionym miejscu, więc odbyło się bez zbędnych problemów. Zajęliśmy miejsca w kinie i z niecierpliwością oczekiwaliśmy filmu. Po wyjściu z sali kinowej niektórzy z nas mieli załzawione oczy. Fabuła filmu była niezwykle przejmująca. Na pewno nie był to łatwy film dla dzieci, tylko poważny seans. Moim zdaniem mogę śmiało zaliczyć tę wycieczkę szkolną do jedną z ciekawszych. Chciałabym jeszcze nie raz uczestniczyć w podobnej.**